

Podpisano umowę o utworzeniu Unii Euroazjatyckiej

30 maja 2014

Umowa o Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej została podpisana. Liderzy Rosji, Białorusi i Kazachstanu złożyli swoje podpisy pod dokumentem na spotkaniu w Astanie. To zapoczątkuje tworzenie jednego z największych rynków światowych, przekonują prezydenci.

Dokument jest bez wątpienia historyczny – z taką charakterystyką zgadza się zarówno Władimir Putin, jak i Aleksander Łukaszenko i Nursułtan Nazarbajew.

W przyszłości do unii mogą dołączyć się Armenia i Kirgistan. Stworzenie unii gospodarczej wprowadza Rosję, Białoruś i Kazachstan na nowy poziom integracji i współpracy, podkreślił w swoim wystąpieniu rosyjski prezydent. „Dziś tworzymy razem silny atrakcyjny ośrodek rozwoju gospodarczego, duży rynek regionalny, który jednoczy ponad 170 milionów osób. Nasz związek dysponuje ogromnymi zapasami surowców. Wśród państw „trójki” jest rozwinięty przemysł, baza industrialna, silny potencjał kadrowy i kulturowy. Położenie geograficzne pozwala na stworzenie transportowych szlaków logistycznych nie tylko regionalnego, ale i globalnego znaczenia.”

Prezydent Kazachstanu podkreślił z kolei najważniejszą z jego punktu widzenia zasadę pracy nowej unii: wszystkie decyzje podejmowane są tylko na bazie konsensusu. „Głos każdego państwa jest decydujący. Polityka kadrowa będzie zbudowana z uwzględnieniem zasady równej reprezentacji stron i na bazie konkursu, w celu przyciągnięcia do tej ważnej pracy najbardziej wykwalifikowanych specjalistów” – powiedział Nursułtan Nazarbajew.

Do stworzenia Unii Euroazjatyckiej państwa dążyły kilka lat. Wszystko zaczęło się od Unii Celnej Rosji, Białorusi i

Kazachstanu. W 2011 roku bariery celne pomiędzy państwami przestały istnieć. A Unia Eurazjatycka to najwyższa forma integracji państw, która stawia sobie bardzo ambitne cele. Nie dziwi, że na Zachodzie od samego początku pomysł Unii Euroazjatyckiej wywoływał niezadowolenie i „troskę”. Amerykańscy i europejscy politycy mówili o próbach „odtworzenia Związku Radzieckiego” przez Władimira Putina. A była sekretarz stanu USA Hilary Clinton nawet obiecała, że do tego nie dopuści. Ludzie o zdrowym rozsądku nie traktowali poważnie tego typu oświadczeń. Jednak przyczyny niepokoju zachodnich partnerów wyjaśnić prosto.

„Nikt nie wątpi, że znaczenie tej unii jest ważniejsze niż znaczenie każdego państwa oddzielnie. To znaczy, że są one solidarne i zgodne i z tej pozycji mogą prowadzić rozmowy z innymi światowymi związkami i uniami. I to podnosi ich kapitalizację, jeśli można się tak wyrazić” – uważa dyrektor Instytutu Państw WNP Konstantin Zatulin.

Po podpisaniu tekst umowy zostanie zaprezentowany w parlamentach trzech państw i, jak sądzi Kreml, zostanie szybko ratyfikowany. Z dniem 1 stycznia 2015 roku Unia Eurazjatycka zacznie działać. Wyznaczono już rozmieszczenie najważniejszych organów Unii. Kwatera sztabu Euroazjatyckiej Komisji Gospodarczej będzie w Moskwie, sąd – w Mińsku, a regulator finansowy – w Ałma Acie. Na końcowym odcinku prac z dokumentem udało się opracować strategię tworzenia wspólnych rynków ropy naftowej i gazu. Powinny one zostać utworzone do 2025 roku. A od 2016 roku zacznie działać wspólny rynek wyrobów medycznych.

W najbliższych planach Unii Eurazjatyckiej jest przyłączenie Armenii i przygotowanie karty drogowej w zakresie adaptacji prawodawstwa Kirgistanu. Zainteresowanie stworzeniem strefy wolnego handlu wyraził już Wietnam, zaplanowano konsultacje eksperckie z Izraelem i Indiami, a także rozmowy z Chinami.

Autor: Igor Silecki

Źródło: [Głos Rosji](#)